

Sygn. akt I C 2814/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maciej Plaskacz

Protokolant sekretarz sądowy Karolina Komorowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. G.**

przeciwko **M. B.**

o wydanie

I. uchyla w całości wyrok zaoczny z dnia 17 stycznia 2017 r. i oddala powództwo;

II. ustala, że koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosi pozwany;

III. nakazuje powodowi F. G., aby wydał pozwanemu M. B. psa rasy B. o numerze chipa (...).

Sygn. akt I C 2814/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2016 r. (k. 2-6) powód F. G. domagał się nakazania pozwanemu M. B., aby wydał powodowi psa rasy B. o oznaczonym numerze chipa. Powód wyjaśnił, że dnia 10 września 2016 r. zawarł z pozwanym umowę, w której zobowiązał się oddać pozwanemu nieodpłatnie w adopcję psa rasy B.. Pozwany w umowie zobowiązał się otoczyć psa należyłą opieką i postępować wobec niego odpowiedzialnie. Powód zaznaczył, że on pozostaje właścicielem psa. W dalszej kolejności powód wyszczególnił nieprawidłowości w chowaniu psa przez pozwanego. Zajął następnie stanowisko, że strony łączyła umowa użyczenia.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2016 r. (k. 11) Sąd oddalił wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia.

Na rozprawie dnia 17 stycznia 2017 r. nie stawił się pozwany, który nie wniósł

o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność ani nie składał wyjaśnień ustnie lub na piśmie.

W podanej dacie Sąd wydał wyrok zaoczny (k. 19), w którym nakazał pozwanemu, aby wydał powodowi przedmiotowego psa, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Dnia

30 stycznia 2017 r. na wniosek powoda wyrok zaoczny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego (k. 34) pozwany wyjaśnił, że pies ma zapewnioną należyłą opiekę, a pasierb powoda jest bardzo związany ze zwierzęciem. Pozwany wniósł

o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie dnia 16 marca 2017 r. (k. 43-46) powód odniósł się do zarzutów pozwanego.

Na rozprawie dnia 23 marca 2017 r. (k. 57) pozwany zgłosił wniosek o orzeczenie o zwrocie psa.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym.

Sąd ustalił, co następuje:

W marcu lub kwietniu 2015 r. powód F. G. nabył psa rasy B., który miał wówczas 2 miesiące.

Powód chował psa w mieszkaniu, kilkakrotnie oddawał go pod opiekę matki na okres 2-3 dni, a niekiedy – pod opiekę babci.

Powód planował wyjazd w październiku 2016 r. do Belgii do pracy, początkowo na okres 3 miesięcy. Wobec braku możliwości zabrania ze sobą psa powód zamieścił na portalu internetowym ogłoszenie o zamiarze nieodpłatnego przekazania zwierzęcia do adopcji.

Dowód:

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Pozwany mieszka od 5 lat przy ul. (...) w T. w domu jednorodzinnym razem z żoną, synem i teściem. W pobliskich budynkach są chowane psy. Nieruchomość pozwanego nie jest ogrodzona.

Dowód:

Zeznanie pozwanego przesłuchanego w charakterze strony – k. 56-57

W reakcji na ogłoszenie pozwanego powód skontaktował się z nim telefonicznie i wyraził wolę przyjęcia psa. Pozwany zapewniał, że dysponuje podwórkiem dla psa i miał już kontakt z psami myśliwskimi.

Dnia 10 września 2016 r. powód F. G. oznaczony jako „osoba bezpłatnie oddająca niżej opisanego psa, zwana wydającym” oraz pozwany M. B. oznaczony jako „osoba podejmująca się opieki nad niżej opisanym psem, zwana adoptującym” zawarli na piśmie umowę adopcyjną. W umowie adoptujący zobowiązał się do otoczenia psa rzetelną opieką oraz do odpowiedzialnego postępowania względem niego. Adoptujący zobowiązał się do tego, że pies nie będzie trzymany na łańcuchu, a wydający będzie miał możliwość sprawdzenia warunków przetrzymywania psa. Wyraził ponadto zgodę na kontrole poadopcyjne. W umowie zawarto również oświadczenie adoptującego, że przyjmuje do wiadomości, iż w razie złego traktowania zwierzęcia grozi odpowiedzialność karna. Przedmiotem umowy był pies rasy B. o imieniu H. i oznaczonym numerze chipa.

Do zawarcia umowy i przekazania psa doszło w G.. Przekazanie psa nastąpiło nieodpłatnie. Powód nie był wcześniej w domu u pozwanego.

Dowody:

Umowa – k. 7-8

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Zeznanie pozwanego przesłuchanego w charakterze strony – k. 56-57

Pies zamieszkał w domu pozwanego, został zaszczepiony i był traktowany jak członek rodziny. Miał w domu kojec, poduszkę i kocyk, lecz spał u syna pozwanego w nogach. Nie był wiązany. Początkowo był wyprowadzany na spacer na smyczy, a następnie –

po nauczaniu go podstawowych komend – bez niej. Miał kontakt z innymi psami mieszkającymi w okolicy. Syn pozwanego kupował mu smakołyki.

Dowód:

Zeznanie pozwanego przesłuchanego w charakterze strony – k. 56-57

Po około tygodniu powód skontaktował się telefonicznie z pozwanym, który zapewnił go, że z psem wszystko jest w porządku. Kilka dni później powód przyjechał do T.

i udał się do miejsca zamieszkania pozwanego, gdzie zauważył psa biegającego po polu przy domu bez nadzoru.

Dowód:

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Około 2-3 przed planowanym wyjazdem powoda do Belgii okazało się, że nie dojdzie on do skutku.

Powód zadzwonił do pozwanego i doszło między nimi do kłótni na tle warunków chowania psa. Powód zażądał wówczas zwrotu psa, lecz pozwany odmówił.

Dowód:

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Po ok. tygodniu lub dwóch tygodniach powód po wcześniejszym umówieniu się z pozwanym telefonicznie przybył do pozwanego w celu odebrania psa. Spotkanie zakończyło się kłótnią.

Po kolejnych kilku dniach powód zwrócił się do Straży Miejskiej w T.

o sprawdzenie warunków chowania psa. Funkcjonariusz Straży Miejskiej odwiedził miejsce zamieszkania pozwanego i nie miał zastrzeżeń do opieki nad zwierzęciem ze strony pozwanego. Stwierdził, że zwierzę biega po domu, siedzi z właścicielami na kanapie, ogólnie jest zadbane, czyste, ma dostęp do misek z wodą i jedzeniem. Informacja o wyniku interwencji treści została przekazana telefonicznie powodowi.

Dowody:

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Zeznanie świadka A. W. (1) – k.51

Zeznanie świadka A. W. (2) – k. 51-52

Pismem z dnia 18 listopada 2016 r., doręczonym pozwanemu dnia 22 listopada 2016 r. powód zażądał zwrotu psa z powodu nienależytego wykonania zobowiązania w postaci traktowania psa w sposób sprzeczny z umową i zasadą humanitarnego traktowania zwierząt.

W piśmie powód wskazał dwa terminy zwrotu psa: 23 i 30 listopada 2016 r. Powód umówił się z pozwanym w drodze wymiany wiadomości tekstowych na spotkanie dnia

23 listopada 2016 r. Podczas spotkania w domu pozwanego ponownie doszło do kłótni, a pies nie został zwrócony powodowi.

Dowody:

Pismo z dnia 18 listopada 2016 r. z potwierdzeniem odbioru – k. 9-10

Wydruk wiadomości tekstowych – k. 53

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Dnia 5 lutego 2017 r. powód udał się do pozwanego z wyrokiem zaocznym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności, żądając wydania psa. Wobec początkowej odmowy, powód wezwał Policję, a po jej przybyciu pozwany przekazał zwierzę powodowi.

Dnia 6 lutego 2017 r. powód zlecił zbadanie psa lekarzowi weterynarii, który stwierdził kulawiznę kończyny tylnej prawej bez objawów bólesności, uogólniony świąd, zaczerwienienie skóry, kał pcheł podczas testu wyczesywania, przepełnione gruczoły okołoodbytowe oraz umiarkowaną ilość ropnej wydzieliny z napletka.

Dowody:

Zeznanie powoda przesłuchanego w charakterze strony – k. 54-56

Karta informacyjna z wizyty – k. 47

Zdjęcie – k. 48

Sąd zważył, co następuje:

Wymienione wyżej dokumenty, z których przeprowadzono dowód, mogły stanowić podstawę dokonywania ustaleń faktycznych, gdyż ich autentyczność nie została w toku procesu podważona.

Zeznania świadków A. W. (1) i A. W. (2) zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż były spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a wymienieni funkcjonariusze Straży Miejskiej w T. nie mieli żadnego interesu faktycznego w opisanu zdarzeń niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Zeznania powoda i pozwanego przesłuchanych w charakterze strony zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż były generalnie spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wzajemnie się uzupełniały i pozostawały w zgodzie z innymi dowodami. Odnośnie do zapewnień czynionych przez pozwanego przed zawarciem umowy, Sąd przyjął wersję pozwanego, według której mówił on ogólnie o posiadaniu podwórka, nie zapewniał natomiast, że podwórko to jest ogrodzone. Po pierwsze bowiem, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwany poczynił takie zapewnienie, wprowadzając go w tym samym w błąd. Powód zaś nie zaoferował dla poparcia tego twierdzenia żadnych innych dowodów niż własne zeznanie. Po wtóre, jest istotnie prawdopodobne, że pozwany zgodnie z prawdą powiedział o posiadaniu podwórka, natomiast powód założył, że podwórko pozwanego jest ogrodzone, kierując się tym, że większość przydomowych podwórek w mieście jest ogrodzonych.

Zasadność roszczenia procesowego o nakazanie wydania psa należy zbadać na dwóch płaszczyznach: obligacyjnej i rzeczowej. Według powoda, umowa zawarta między stronami ma charakter umowy użyczenia, co powoduje, że podstawą prawną żądania zwrotu zwierzęcia stanowi art. 718 § 1 k.c., zgodnie z którym po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie niepogorszonym. Powód podniósł ponadto w pozwie, że nadal pozostaje właścicielem zwierzęcia, a pozwany włada nim wbrew woli powoda, co mieści się w kodeksowym ujęciu roszczenia windykacyjnego. W myśl bowiem art. 222 § 1 k.c., właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Przesądzenia w pierwszej kolejności wymaga charakter prawny umowy zawartej przez strony, na podstawie której przeszło do przekazania psa pozwanemu. Według powoda, umowa ta stanowi umowę użyczenia lub umowę nienazwaną, której zawarcie nie skutkuje przejściem prawa własności zwierzęcia. W świetle ustalonego stanu faktycznego tej interpretacji nie można podzielić. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W myśl zaś art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Oznaczenie przez strony niniejszego procesu umowy jako umowy adopcyjnej, która nie została uregulowana jako odrębny typ umowy w prawie pozytywnym, nie oznacza, że stanowi ona umowę nienazwaną. Treść umowy i okoliczności jej zawarcia pozwalają bowiem zakwalifikować ją jako umowę darowizny, której normatywny wzorzec reguluje art. 888 k.c. i nast. Jak stanowi art. 888 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Z dokonanych ustaleń wynika, że powód planował wyjazd za granicę na czas nieoznaczony, początkowo wynoszący 3 miesiące. Zarówno w ogłoszeniu, jak i rozmowach z pozwanym nie deklarował, że przekazanie psa ma nastąpić jedynie na określony czas, a zastrzeżenie tej treści nie zostało zamieszczone w umowie. Pozwany z kolei odczytywał intencje powoda jako zamiar oddania mu zwierzęcia na stałe, co pozostaje w zgodzie z ówczesnymi planami życiowymi powoda. Strony pozostawały przy tym zgodne co do braku odpłatności w związku z przekazaniem psa – ani na rzecz powoda, ani pozwanego. W tym stanie rzeczy świadczeniem powoda było przeniesienie na pozwanego własności psa kosztem jego majątku, bez żadnego ekwiwalentu majątkowego. Cechy te zaś pozwalają zakwalifikować umowę między stronami jako umowę darowizny. Nałożone na pozwanego w umowie obowiązki, dotyczące m.in. nieoddawania psa do schroniska, nietrzymania go na łańcuchu i umożliwienia przeprowadzania kontroli warunków trzymania psa, mieszczą się w konstrukcji polecenia

w rozumieniu art. 893 k.c., zgodnie z którym darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem. Podsumowując ten wątek rozważań, na skutek zawarcia dnia 10 września 2016 r. umowy darowizny, pozwany nabył własność przedmiotowego psa. Taka kwalifikacja umowy powoduje, że roszczenie procesowe nie znajduje oparcia w przytoczonym art. 718 k.c., który reguluje obowiązki stron umowy użyczenia.

W dalszej kolejności należy zbadać, czy umowa darowizny lub jej skutki nie zostały unicestwione na skutek późniejszych zdarzeń. Na gruncie niniejszej sprawy w rachubę wchodzi odwołanie darowizny. Instytucja ta została uregulowana w art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Problem rażącej niewdzięczności na tle umów darowizny zwierząt został wnikliwie i przekonująco omówiony w literaturze. Przyjęto mianowicie, że w niektórych stosunkach międzyludzkich złe traktowanie zwierzęcia (zwłaszcza tam, gdzie było ono otaczane czułością ulubieńcem rodziny) zostanie odebrane

z poczuciem głębokiej krzywdy, zasługującym na ocenę w kategoriach rażącej niewdzięczności. Złe traktowanie zwierzęcia może przyjąć postać działań lub zaniechań nieakceptowanych w postępowaniu ze zwierzętami, zwłaszcza noszących znamiona znęcania się na nimi, czy nawet uchylania się od obowiązków stanowiących treść polecenia darczyńcy (tak trafnie M. G., Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym, Lex/el. 2013, rozdział III.3.2). Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany nie dopuścił się niewłaściwych zachowań wobec spornego psa. Zwierzę mieszkało w domu pozwanego, było traktowane jak domownik, miało zapewnione spacer, możliwość zażywania ruchu na świeżym powietrzu oraz opiekę weterynaryjną, a poza tym miało dostęp do wody i pożywienia. Ocena taka wynika z wiarygodnych zeznań pozwanego, a potwierdził ją funkcjonariusz Straży Miejskiej w T. dokonujący inspekcji w domu pozwanego.

Nie podważa jej natomiast stwierdzenie przez lekarza weterynarii dnia 6 lutego 2017 r. dolegliwości zwierzęcia w postaci m.in. śladów kału pcheł, kulawizny kończyny tylnej prawej bez objawów bolesności, świądu i zacerwienia skóry, przepełnionych gruczołów okołoodbytowych i umiarkowanej ilości ropnej wydzieliny z napletka. Skala tych dolegliwości nie jest duża i nie świadczy o rażącym naruszeniu zasad opieki nad zwierzętami. Dodatkowo należy mieć na względzie, że nawet poważne naruszenie tych zasad przez pozwanego nie mogłoby zostać automatycznie zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność wobec powoda. O niewdzięczności takiej można by wszak mówić, gdyby

zachowanie wobec psa wywoływało u powoda poczucie głębokiej krzywdy. W tym miejscu przypomnieć natomiast wypada, że powód oddał psa pozwanemu, mieszkającemu w innym mieście, w czasie, gdy planował pobyt za granicą o nieokreślonym czasie trwania. Powód liczył się zatem z tym, że całkowicie utraci kontakt ze zwierzęciem na okres co najmniej kilku miesięcy. Dopiero niepowodzenie w realizacji planów zawodowych skłoniło powoda do wykazania zwiększonego zainteresowania losem zwierzęcia i podjęcia prób jego odzyskania. W tym stanie rzeczy nie można stwierdzić, by pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powoda, a tym samym, by doszło do skutecznego odwołania darowizny. Właścicielem psa pozostaje zatem nadal pozwany, a żądanie powoda jego wydania okazało się bezzasadne.

Z podanych względów, na podstawie art. 347 k.p.c. oraz art. 222 § 1 k.c. i art. 718 § 1 k.c., Sąd w pierwszym punkcie sentencji wyroku uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

Kosztami rozprawy zaocznej i sprzeciwu został obciążony pozwany, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku zgodnie z dyspozycją art. 348 k.p.c.

Na podstawie art. 338 § 1 k.p.c., w punkcie III sentencji wyroku, Sąd nakazał powodowi, aby wydał pozwanemu przedmiotowe zwierzę. Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.c., uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu. Wniosek w tym przedmiocie został zgłoszony przez pozwanego na rozprawie dnia 23 marca 2017 r., natomiast wcześniej powód uzyskał władanie nad psem w wykonaniu nieprawomocnego wyroku zaocznego z rygiem natychmiastowej wykonalności, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Stan rzeczy powstały na skutek tych działań nie odpowiada prawu i musi być skorygowany przez nałożenie na powoda opisanego obowiązku wydania pozwanemu psa.